

Sygn. akt III APa 5/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 czerwca 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

|                                   |  |
|-----------------------------------|--|
| Przewodniczący - Sędzia           | SA Elżbieta Gawda (spr.)                                   |
| Sędziowie:                        | SA Barbara Hejwowska<br>SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska |
| Protokolant: Anna Szymanek-Leziak |  |

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. w Lublinie

sprawy Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w L.

przeciwko B. T.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda Przedsiębiorstwa (...) w upadłości likwidacyjnej w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 25 listopada 2013 r. sygn. akt VIII P 21/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Przedsiębiorstwa (...) w upadłości likwidacyjnej w L. na rzecz B. T. kwotę 2.025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**III APa 5/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w L. przeciwko B. T. o odszkodowanie w kwocie 173.055,156 zł. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś nieuiszczoną opłatę od pozwu przyjął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w L. powstało na mocy umowy spółki zawartej w dniu 26 kwietnia 1991 r. Wspólnikami spółki byli J. W. i T. C., posiadający po 50% udziałów o wartości po 51 000 zł. Zarząd spółki był dwuosobowy i w jego skład wchodził obydwaj wspólnicy. J. W. pełnił funkcję prezesa zarządu, zaś T. C. – wiceprezesa. Przedmiotem działalności spółki była produkcja i sprzedaż szyb zespolonych.

Obydwaj wspólnicy byli również w takim samym zakresie udziałowcami w innej spółce – (...), specjalizującej się w wykonywaniu robót budowlanych. Na mocy nieformalnych ustaleń między wspólnikami J. W. faktycznie miał kierować działalnością spółki (...) (działalnością krajową i produkcją szyb), zaś T. C. miał zajmować się zawieraniem i realizacją kontraktów zagranicznych, faktycznie zaś kierował spółką (...).

Pozwana B. T. została zatrudniona w spółce (...) od dnia 16 sierpnia 1995 r., początkowo na stanowisku samodzielnej księgowej, następnie specjalisty do spraw handlu a na podstawie angażu z dnia 30 września 1996 r. na stanowisku kierownika zakładu. Od dnia 1 marca 1996 r. stała się osobą materialnie odpowiedzialną za powierzone mienie. Nigdy nie otrzymała formalnego zakresu czynności. Do jej obowiązków należał zakup surowców do produkcji szyb i negocjowanie w tym zakresie najkorzystniejszych cen, negocjowanie terminów realizacji zamówień, modyfikacja planów produkcyjnych, nanoszenie danych na arkusze kalkulacyjne funkcjonujące w firmie przed 2007 r., ręczne nanoszenie danych dotyczących kosztów produkcji szyb oraz podpisywanie gotowych faktur wydrukowanych z systemu komputerowego.

W spółce (...) obieg dokumentów produkcyjnych regulował system ISO. Zamówienia na szyby zawsze wpływały najpierw do działu przygotowania produkcji i tam były wprowadzane do systemu produkcyjnego. W zamówieniu ujęta była informacja o ilości zamówionych szyb oraz ich wartości. Cena widniejąca na zamówieniu była już wcześniej ustalona. Weryfikacją wpływających zleceń zajmował się dział produkcji. Do każdego zamówienia sporządzano tzw. zlecenie produkcyjne, drukowane w dziale przygotowania produkcji i przekazywane zgodnie z dalszym obiegiem dokumentacji. Zamówienia, które wpływały do firmy były na bieżąco wprowadzane do programu.

Po wyprodukowaniu towar był przekazywany do magazynu, pakowany i przekazywany klientowi. Klienci zazwyczaj płacili przelewem, po przesłaniu im szyb. Cała produkcja zakładu była zawsze wykonywana na konkretne zamówienie klienta.

W spółce (...) odbywały się cotygodniowe narady z udziałem J. W., pozwanej i innych pracowników, na których ustalano ceny materiału, wartości dodatku energetycznego, współczynnika robocizny, kosztów transportu, co stanowiło minimalny koszt produkcji szyby. Pozwana przekazywała J. W. wyliczenie dotyczące kosztów produkcji, które ten przekazywał do działu sprzedaży, wskazując cenę. Wyliczenia zwracał pozwanej bez naniesionej ceny zbytu.

Ceny zbytu były ustalane z kontrahentami zazwyczaj przez przedstawicieli handlowych, którzy zajmowali się bezpośrednimi kontaktami z klientami (producentami okien) i oferowali im jak najlepsze warunki kupna towaru. Wstępnie ustalone przez nich ceny zawsze musiały być zaakceptowane przez Prezesa Zarządu J. W. i były wówczas przekazywane do działu sprzedaży. Cena ustalona dla każdego klienta była wprowadzona do systemu komputerowego, przed wprowadzeniem zamówienia do optymalizacji i produkcji – w dziale optymalizacji lub w dziale obsługi klienta. Program komputerowy został tak skonfigurowany, że nie można było przystąpić do produkcji szyb przed ustaleniem ostatecznej ceny.

O wysokości ceny decydowało m.in. to czy zamówienie złożył stały klient, ilość zamówień i koszty transportu.

Od dnia (...) córka prezesa zarządu spółki (...) – A. W. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie tożsamym

z podstawową działalnością prowadzoną przez powodową spółkę. Działalność tę A. W. prowadziła pod firmą (...) Sp. z o.o. W dniu 31 grudnia 2007 r. J. W. działając w imieniu powodowej spółki zawarł z A. W. umowę najmu pomieszczeń – hali produkcyjnej spółki (...). Następnie, w dniu 10 stycznia 2008 r. prokurent spółki (...), działając w imieniu spółki dokonał sprzedaży (na podstawie 14 umów sprzedaży) A. W. określonych składników majątku tej spółki, między innymi: butylarki, urządzenia do zespalandia (tzw. tiokolarki), prasy płaszczyznowej ze stanowiskiem odkładczo-magazynowym, półautomatycznej stacji składania do zestawienia szyb, stołu montażowego. W uzupełnieniu tych umów prokurent zawarł z A. W. na czas określony dwie umowy dzierżawy stołu do rozkroju szkła oraz giętarki.

Spółka (...) miała kilku klientów strategicznych, z dużą ilością zamówień, między innymi (...) z L., zaś w późniejszym okresie (...).

Pozwana B. T. nigdy samodzielnie nie ustalała ani nie negocjowała z A. W. czy też D. W. cen za szyby sprzedawane firmie (...). Decyzje ostateczne w przedmiocie cen szyb dla klientów spółki (...) zawsze podejmował prezes zarządu J. W., on też ustalał marże. Pozwana nie mogła podjąć decyzji o zmianie ceny na fakturze bez konsultacji. Ponadto nie miała obowiązku weryfikacji zamówień które wpływały do firmy partner oraz takich czynności nie wykonywała.

Ceny sprzedaży szyb dla (...) były zbliżone do cen innych kontrahentów spółki z dużą ilością zamówień, nie były cenami poniżej kosztów produkcji i zapewniały powodowej spółce niewielki zysk.

Zarówno pozwana, jak i inni pracownicy spółki – (...) i K. B. podpisywali jedynie gotowe, wydrukowane z systemu komputerowego faktury VAT za sprzedawany towar. Podpisanie takiej faktury stanowiło jedynie czynność techniczną.

W trakcie prowadzenia działalności gospodarczej przez powodową spółkę pomiędzy wspólnikami J. W. a T. C. powstały konflikty, przez co klienci rezygnowali z usług spółki (...).

Z uwagi na fakt, iż spółka (...) realizowała swoją działalność na terenie wynajmowanych pomieszczeń hali produkcyjnej (...) Sp. z o.o., przy wykorzystaniu częściowo zakupionych a częściowo wdzierżawionych sprzętów tej firmy, pozwana B. T., bez wiedzy J. W., w kwietniu 2008 r. zarządziła pełną inwentaryzację stanów magazynowych powodowej spółki. Inwentaryzacja nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2010 r. wydanym w sprawie IX GC 153/08 Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił, że nie istnieją: umowy zawierane przez spółkę (...) reprezentowaną przez prokurenta S. K. z A. W. z dnia 10 stycznia 2008 r. w przedmiocie sprzedaży składników majątku spółki, przeznaczonych do produkcji, umowy z dnia 1 marca 2008 r. i 2 czerwca 2008 r. (wraz z aneksami) dzierżawy stołu do rozkroju szkła i giętarki oraz umowa najmu pomieszczeń spółki z dnia 31 grudnia 2007 r. zawarta pomiędzy A. W. a J. W. w imieniu (...) Sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 23 września 2008 r., sygn. akt IX GCm 149/07 a likwidatorem Spółki ustanowiony został T. C..

Wyrokiem z dnia 11 maja 2010 r. wydanym w sprawie XVIII GU 17/09 Sąd Rejonowy w Lublinie ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w likwidacji, obejmującą likwidację majątku dłużnika.

W dniu 19 grudnia 2012 r. Prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie skierował do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia przeciwko J. W., zarzucając mu, że w okresie od daty nieustalonej, nie wcześniej niż od 7 grudnia 2006 r. do dnia 27 maja 2008 r. w L., działając wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako P\prezes zarządu P.W. (...) Sp. z o.o. nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku racjonalnego zarządzania mieniem, w następstwie czego wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu spółki, między innymi w ten sposób, że w okresie od 30 stycznia 2008 roku do 27 maja 2008 roku w L., nawiązał niekorzystną współpracę produkcyjno – handlową z firmą (...), polegającą

na sprzedaży tej firmie szyb po zaniżonej cenie, wiedząc o tym, że zostaną następnie odsprzedane z zyskiem, w następstwie czego wyrządził szkodę w kwocie 177.509,91 zł tj. o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów znajdujące się w aktach sprawy oraz na podstawie zeznań pozwanej B. T., świadka A. W. oraz częściowo na podstawie zeznań J. W., D. W. i T. C..

Sąd Okręgowy obdarzył w całości wiarą dowody z dokumentów, jako że nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności oraz nie były kwestionowane przez strony.

Sąd obdarzył też wiarą zeznania pozwanej B. T., gdyż były jasne, rzeczowe, konsekwentne, pozbawione sprzeczności. Okoliczności z nich wynikające zostały potwierdzone dowodami z dokumentów a także częściowo zeznaniami świadków D. W. i T. C.. D. W., która faktycznie kierowała firmą (...) jednoznacznie potwierdziła, że nigdy z pozwaną B. T. nie negocjowała i nie ustalała cen zakupu szyb przez firmę (...) natomiast świadek T. C. przyznał, że decydujący i ostateczny głos odnośnie cen sprzedaży szyb miał Prezes Zarządu J. W..

Zeznania A. W. nie wniosły nic istotnego do sprawy, bowiem świadek posiadała niewielką wiedzę co działalności powodowej spółki, jak również spółki (...). A. W. potwierdziła, że nigdy nie negocjowała i nie ustalała cen z pozwaną.

Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania D. W. odnośnie tego że, nie pamięta czy rozmawiała z mężem o współpracy między firmą (...)

i (...), nie wie z kim były negocjowane umowy najmu, czy zakupu linii produkcyjnej jak też, że nie było dla świadka istotnym czy i kiedy została zakupiona linia produkcyjna – w tej części zeznania były niekonsekwentne, gdyż wcześniej D. W. zeznała, że linia ta została zakupiona od spółki (...), miała być złomowana oraz że została wyremontowana po 4 miesiącach. Zasady doświadczenia życiowego, w kontekście podawania przez świadka wielu szczegółów związanych ze sprawą, nie pozwalają również na obdarzenie wiarą stwierdzeń świadka odnośnie tego, iż nie pamiętała kto przekazywał szyby od firmy jej męża, kto je odbierał w (...) i jak odbywał się ten odbiór. Niejasne i sprzeczne wewnątrznie były również zeznania świadka we fragmencie, w którym zeznał, że (...) nie przejęła klientów (...) Sp. z o.o. i równocześnie wskazywał, że byli klienci, którzy przeszli do (...).

W pozostałej części Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka jako zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd Okręgowy w znacznej części uznał za wiarygodne zeznania T. C. – odnośnie okoliczności funkcjonowania spółki (...)

i (...), podziału obowiązków między wspólnikami, procesu produkcyjnego, faktu iż (...) miała siedzibę w spółce (...) oraz przejęcia odbiorców tej spółki. Zeznania te pośrednio potwierdzały konflikt istniejący między byłymi wspólnikami (...) Sp. z o.o., były zgodne z twierdzeniami J. W. w tym zakresie, zeznaniami pozwanej oraz D. W., a także materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Sąd w pełni podzielił twierdzenia świadka, iż w przedmiocie ustalania cen sprzedaży ostateczną decyzję zawsze podejmował J. W. jak też, że pozwana nie mogła sama zmienić ceny na fakturze bez konsultacji.

Sąd nie obdarzył wiarą zeznań T. C. w zakresie faktu, iż ceny dla spółki (...) rażąco dobiegały od cen dla innych kontrahentów, gdyż świadek zeznał jednocześnie, że nie pamięta czy był jeszcze jakiś inny kontrahent z tak korzystną ceną jak dla firmy (...). Podobnie Sąd nie podzielił zeznań w zakresie w jakim świadek stwierdził, że pozwana mogła odmówić wystawienia faktur albowiem z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wystawianie faktur należało do obowiązków pracowniczych pozwanej. Z zeznań pozwanej wynika, że odmowa podpisania faktury wiązałaby się z utratą zatrudnienia.

Sąd obdarzył częściowo wiarą zeznania J. W. – odnośnie okoliczności prowadzenia działalności gospodarczej pod firmami P.W. (...) Sp. z o.o. i (...) razem z T. C., faktu prowadzenia działalności produkcyjnej przy wykorzystaniu pomieszczeń i sprzętu powodowej spółki przez spółkę (...), jak też faktu, iż w firmie odbywały się cotygodniowe narady pracowników celem ustalenia minimalnego kosztu produkcji szyb. W tej części zeznania były spójne z wiarygodnym materiałem dowodowym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w części, w której twierdził, że B. T. ustalała ostateczne ceny sprzedaży jak też, że świadek rzadko ingerował

w ustalanie cen i nie decydował o sprzedaży szyb firmie córki po określonej cenie. Zeznania te są odosobnione na tle pozostałego materiału dowodowego –pozostają

w sprzeczności z zeznaniami pozwanej, świadka T. C. a nawet D. W., która jako osoba faktycznie prowadząca (...) zeznała, że „negocjowała ceny z panem A., z nikim innym, nigdy nie negocjowała cen

z pozwaną”. Za niewiarygodne należy uznać, w świetle doświadczenia życiowego oraz elementarnych zasad racjonalnej działalności gospodarczej zeznanie świadka że, nie jest w stanie sobie przypomnieć, kto ustalał ceny dla firmy (...)

w firmie (...) jak też że, nie jest wykluczone, że robiła to pozwana albo pracownicy pani K. lub P. S. oraz, że ostatecznie cenę ustalała pozwana. Zeznania w tej części są nie tylko sprzeczne z zebranymi w sprawie dowodami ale także cechuje je także brak spójności i logicznego powiązania

z twierdzeniami świadka, że tylko on faktycznie kierował spółką i każdego miesiąca interesował się wynikami finansowymi firmy. Zeznania świadka, w sytuacji gdy toczyło się wobec niego postępowanie, zakończone wniesieniem aktu oskarżenia

z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., w ocenie Sądu Okręgowego, zmierzały do przerzucenia odpowiedzialności na pracowników firmy (...), w tym również na pozwaną B. T. oraz pomniejszeniu roli jaką odgrywał świadek w prowadzeniu spółki.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Odnosząc się do żądania pozwu Sąd podniósł, że nie została wskazana prawidłowa podstawa prawna żądania tj. art. 422 k.c. i art. 415 k.c. Z treści pisma wszczynającego postępowanie wynikało, iż powodowa spółka domagała się od pozwanej zapłaty za szkodę wyrządzoną pracodawcy i ściśle powiązanej

ze stosunkiem pracy łączącym B. T. z (...) Sp. z o.o. Roszczenie spółki nie wynika ze stosunków prawnych niezwiązanych z zatrudnieniem. W takiej zaś sytuacji należy wywodzić, iż roszczenie znajduje podstawę prawną w treści art. 114 k.p. w zw. z art. 122 k.p.

Odpowiedzialność materialną pracownika za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej regulują przepisy art. 114-119 k.p., zaś odpowiedzialność za szkodę

z winy umyślnej reguluje przepis art. 122 k.p., który stanowi, że jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości.

Biorąc pod uwagę wysokość żądania pozwu należy stwierdzić, iż intencją spółki (...) było dochodzenie od pozwanej naprawienia szkody na podstawie art. 122 k.p., z uwagi na żądanie stwierdzenia odpowiedzialności do pełnej wysokości szkody, a więc również biorąc pod uwagę utracone przez pracodawcę korzyści.

Sąd Okręgowy zważył, że ciężar udowodnienia powstałej szkody, jej wysokości jak również winy umyślnej pracownika spoczywa na pracodawcy. Sąd przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998r. (I PKN 378/98 OSNAPiUS 1999, nr 22 poz. 717), w świetle którego w wypadku gdy pracodawca twierdzi, że szkoda została wyrządzona przez pracownika z winy umyślnej i żąda on od pracownika pełnej kompensaty na podstawie art. 122 k.p., to tym bardziej oczekuje odszkodowania za uszczerbek spowodowany nieumyślnie. W takiej sytuacji Sąd nie może ustalić, że zachowanie pracownika nie wykazuje znamion winy umyślnej

i oddalić powództwa bez oceny zachowania pozwanego w kategoriach winy nieumyślnej z art. 114 k.p.

Z treści art. 114 k.p. wynika, że pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach rozdziału I działu piątego kodeksu pracy. Dokonując wykładni cyt. przepisu Sąd Okręgowy zważył, iż pracownik, który dołożył staranności

w wykonywaniu swojego obowiązków, a mimo to naraził pracodawcę na szkodę lub ją wyrządził, nie będzie ponosił za nią odpowiedzialności. Szkody spowodowane przez pracowników mieszczą się bowiem w ramach ryzyka gospodarczego i osobowego pracodawcy.

Sąd podkreślił, iż również w wypadku wyrządzenia szkody z winy nieumyślnej to na pracodawcy ciąży obowiązek udowodnienia zarówno szkody, jak i winy pracownika, co wynika wprost z treści art. 116 k.p. Reasumując, pracownik poniesie odpowiedzialność uregulowaną w przepisie art. 114 k.p. gdy pracodawca udowodni fakt naruszenia obowiązków pracowniczych, winę pracownika, wysokość poniesionej szkody, jak również normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą (art. 115 k.p.).

Sąd Okręgowy zważył, że o winie umyślnej można mówić wówczas, gdy działanie lub zaniechanie pracownika świadomego szkodliwości skutków swojego zachowania jest celowe, świadome i zamierzone albo gdy pracownik mając świadomość takiego skutku godzi się na ten skutek. Wina nieumyślna występuje wówczas, gdy pracownik wykonując obowiązki pracownicze przewiduje możliwość wystąpienia szkody lecz bezpodstawnie uważa, że szkoda nie nastąpi, bądź też nie przewiduje zaistnienia negatywnych skutków swojego postępowania mimo, iż może i powinien przewidzieć powstanie szkody. Z powyższego wynika, że kryterium odróżnienia winy nieumyślnej od umyślnej jest brak psychicznego nastawienia pracownika na wyrządzenie pracodawcy szkody.

Szkodą w rozumieniu wymienionych wyżej przepisów jest uszczerbek w mieniu pracodawcy spowodowany niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem obowiązków pracowniczych. Przy tym istotnym jest, że pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczynili się do jej powstania (art. 117§ 1 kp).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd zważył, iż powodowa spółka nie udowodniła przesłanek ewentualnej odpowiedzialności B. T.. Nie wykazała naruszenia przez nią obowiązków pracowniczych, winy umyślnej a nawet nieumyślnej, a także związku przyczynowego pomiędzy szkodą i działaniem lub zaniechaniem B. T.. W kwestii winy powodowa spółka ograniczyła się jedynie do zarzucenia pozwanej działania w zмовie z A. W.

i J. W.. Nie wykazała okoliczności, w jakich doszło do rzekomej zмовy ani na czym miałyby ona polegać. Zarzucane pozwanej działanie na szkodę powodowej spółki miało wynikać z faktu, że jako osoba upoważniona wystawiała i podpisywała faktury na rzecz firmy (...). Znając ogólne ceny i wystawiając faktury A. W. wiedziała, że sprzedaż przynosi szkodę firmie (...).

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, w szczególności z zeznań świadków nie wynika aby pozwana działała z kimkolwiek w zмовie, jak też aby realizując swoje obowiązki pracownicze miała świadomość możliwości spowodowania szkody.

Z uwagi na powyższe brak jest w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do uznania, że powód wykazał przesłanki odpowiedzialności materialnej pozwanej na podstawie art. 122 k.p., jak również na podstawie art. 114 k.p.

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że pozwana w sposób prawidłowy realizowała swoje obowiązki wynikające z zatrudnienia i wykonywała polecenia przełożonego – prezesa zarządu powodowej spółki. B. T. nie zawierała umów sprzedaży z kontrahentami,

w tym ze spółką (...), nie negocjowała nigdy cen produktów i nie podejmowała w tym przedmiocie żadnych decyzji. Te decyzje należały do J. W., a wstępne propozycje cenowe ustalali przedstawiciele handlowi kontaktujący się z klientami.

Pozwana jedynie podpisywała w imieniu pracodawcy faktury VAT, które były już przygotowane w systemie komputerowym firmy. Złożenie podpisu na wydrukowanej, wypełnionej fakturze było czynnością czysto techniczną i wykonywała ją nie tylko pozwana ale i inni pracownicy powodowej spółki. Co więcej, podpisanie takiej faktury należało do obowiązków pracowniczych pozwanej. B. T. nie miała prawa ani obowiązku ingerowania czy choćby weryfikowania zamówień wpływających do (...) Sp. z o.o. Nie miała zatem żadnego wpływu na wysokość cen zbytu szyb spółce (...). Powodowa spółka nie udowodniła okoliczności przeciwnej.

Pozwana w pełni wywiązała się z wynikającego z przepisu art. 100 § 2 pkt 4 k.p. obowiązku chronienia mienia zakładu pracy. Podkreślić należy, iż mając wątpliwości co do prawidłowości funkcjonowania i prowadzenia działalności przez firmę córki Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. zarządziła przeprowadzenie inwentaryzacji zasobów magazynowych, lecz inwentaryzacja nie wykazała żadnych niedoborów.

Sąd zważył nadto, że odmowa podpisywania przez pozwaną faktur VAT na zamówienia (...) byłaby sprzeczna z jej obowiązkami wynikającymi z zatrudnienia i narażałaby ją na rozwiązanie umowy o pracę.

Rozważając kwestie pozostałych przesłanek odpowiedzialności B. T., Sąd Okręgowy wskazał na wątpliwości dotyczące ustalenia wysokości szkody w mieniu powodowej spółki. Z treści pozwu wynikało, że (...) Sp. z o.o. w likwidacji żądała odszkodowania w pełnej wysokości, a zatem również zwrotu utraconych korzyści. Z lektury wskazanego pisma procesowego wynikało jednak, iż kwestię rzekomej szkody w mieniu powodowej spółki sprowadzono wyłącznie do utraty korzyści, które podmiot mógłby osiągnąć w sytuacji nie zawarcia umów sprzedaży z firmą (...).

Wyliczenie wysokości szkody przez powodową spółkę nie było realne, gdyż opierało się jedynie na domniemaniu, iż ceny, za jakie sprzedawano towar firmie (...) były cenami poniżej wartości rynkowej. Tymczasem, jak wykazało przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe, funkcjonujący w firmie (...) Sp. z o.o. system komputerowy oraz system obiegu dokumentacji i procedura ustalania cen uniemożliwiła ustalenie cen zbytu poniżej wartości rynkowej. Ze sprzedaży szyb firmie (...) każdorazowo spółka osiągała niewielki zysk. (...) Sp. z o.o. nie wykazała jakie ceny mogłaby uzyskać w sytuacji sprzedaży tego samego towaru bezpośrednio swoim wcześniejszym kontrahentom. Bezspornym było przy tym, iż ceny dla poszczególnych kontrahentów były zróżnicowane i zależały między innymi od ilości zamówień, kosztów transportu oraz faktu, czy dany odbiorca był stałym klientem spółki czy też nie. Tym samym nie było żadnych podstaw do uśredniania potencjalnie utraconych korzyści.

W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie udowodniła także związku przyczynowego pomiędzy wykonywaniem przez B. T. zwykłych obowiązków pracowniczych a powstałą szkodą, którą wyliczono jako różnicę pomiędzy ceną sprzedaży szyb ustaloną dla spółki (...) a ceną za jaką mogły być sprzedane szyby innym kontrahentom. Tak wskazana szkody nie może być obiektywnym, normalnym następstwem wykonywania przez pozwaną obowiązków pracowniczych, bowiem nie wiązały się one z podejmowaniem decyzji za jaką cenę spółka (...) będzie sprzedawać szyby i jakim odbiorcom.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.) oraz art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na zasądzoną tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę złotych składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2700zł., w wysokości wynikającej z § 2 pkt 1 i 2 i § 6 pkt 6 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 490 t.j.).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 114 k.p., art. 115 k.p., art. 116 k.p. w zw. z art. 122 k.p. polegającą na przyjęciu, że pracownik Spółki, który sprzedaje szyby po cenie znacznie zaniżonej, do średniej ceny szyb, córce swojego pracodawcy po to, by mogła ona odsprzedać ten towar dotychczasowym kontrahentom spółki i przejąć tych kontrahentów, nie ponosi odpowiedzialności w pełnej wysokości za szkodę wyrządzoną tej spółce;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 114 k.p., art. 115 k.p., art. 116 k.p. w zw. z art. 122 k.p. i przyjęcie, że uwalnia pracownika od odpowiedzialności za szkodę okoliczność, iż jedynie podpisywał szkodliwe faktury wystawiane przez Spółkę w sytuacji, gdy pracownik nie przedstawił żadnego dowodu z którego wynikałoby, że otrzymał polecenie podpisania takich faktur przez pracodawcę, a wiedział przy tym, iż zamówienia które trafiały do PW (...) Sp. z o.o. faktycznie przejmowała A. W.;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwana nie naruszyła obowiązków pracowniczych i nie porozumiewała się z A. W. i J. W. co do ceny zbytu szyb A. W. oraz że Spółka (...) nie poniosła szkody w związku ze sprzedażą szyb po zaniżonych cenach w sytuacji, gdy bezsprzecznie cała „współpraca handlowa” pomiędzy Spółką (...), a A. W. stanowiła przestępstwo będące przedmiotem postępowania karnego przed Sądem Okręgowym w Lublinie sygn. akt. IV K 431/12, zaś pozwana nie udowodniła w toku niniejszego postępowania, by ktokolwiek w Spółce (...) wydawał jej polecenie sprzedaży szyb po zaniżonych cenach;

4) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia - art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność wysokości poniesionej przez powoda szkody w sytuacji, gdy dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Apelujący wskazał jako bezsporny fakt istnienia w spółce układu, którego uczestnikami byli m. in. J. W., A. W. i B. T.. W ramach tego układu dokonywano sprzedaży A. W. szyb produkowanych przez Spółkę (...) po znacznie zaniżonych cenach po to, aby mogła odsprzedać je dotychczasowym kontrahentom Spółki (...) po cenach wyższych niż sprzedawała je Spółka (...). Celem tego procederu było również doprowadzenie do upadłości Spółki (...).

Dokonywana przez pozwaną sprzedaż generowała wprawdzie minimalny zysk dla Spółki (...), jednakże ze względu na fakt, iż dotychczasowi odbiorcy kupowali ten sam towar po znacznie wyższych cenach już od A. W., to Spółce (...) wyrządzona została szkoda w postaci utraconego zysku.

W ocenie powoda pozwana sprzedawała szyby za określone kwoty wyłącznie z własnej woli. Gdyby przyjąć, że rzeczywiście rolą pozwanej B. T. było tylko podpisanie wydrukowanej z systemu faktury VAT, bez możliwości jakiegokolwiek ingerencji w treść faktury, to wówczas mielibyśmy do czynienia ze swoistym absurdem, że to system tworzył treść faktury, a pozwana tylko składała na fakturze swój podpis.

Gdyby pozwana wykonywała należycie swoje obowiązki, to zaniepokoiłaby się procederem istniejącym w Spółce i poinformowałaby swoich przełożonych o sprzedaży znacznych ilości szyb po zaniżonych cenach, żądając oficjalnego potwierdzenia swoich czynności, czego na pewno nie uczyniła, skoro nie twierdziła tak w procesie. Obowiązkiem pozwanej jako pracownika było przeciwdziałać temu procederowi jako szkodliwemu dla Spółki, a nie w nim uczestniczyć. W konsekwencji powinna ponieść odpowiedzialność wynikającą z przepisów art. 114 i nast. k.p.



Z tych wszystkich względów powód uznawał apelację za uzasadnioną.

Po wniesieniu apelacji syndyk złożył oświadczenie o wystąpieniu z procesu z dniem 17 stycznia 2014 r. W piśmie z dnia 20 lutego 2014 r. likwidator spółki (...) złożył oświadczenie o reprezentacji spółki w niniejszej sprawie.

T. C. został ustanowiony likwidatorem spółki na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 23 września 2008 r., sygn. akt IX GC 149/07 (KRS k. 1033).

Opierając się na ustaleniach faktycznych jak i rozważaniach prawnych poczynionych przez Sąd I instancji **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości zarówno ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Zarzuty apelacji nie są zasadne i stanowią powielenie zarzutów podnoszonych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, do których Sąd ten odniósł się we wnikliwym i szczegółowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dochodząc odszkodowania z tytułu wyrządzenia szkody powód wskazał, że B. T. działała w zмовie z J. W., przez co zysk należny spółce był przejmowany przez A. W.. Prawidłowo, bo w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy ustalił, że powód nie udowodnił aby pozwana w porozumieniu z J. W. działała na szkodę spółki zaniżając ceny na szyby sprzedawane A. W.. Z zeznań zarówno pozwanej jak i świadka D. W. wynika, że pozwana nie negocjowała cen i nie ustalała cen na szyby sprzedawane A. W.. Z zeznań świadka T. C. jak i zeznań pozwanej wynika, że wyłącznie J. W. podejmował decyzje dotyczące cen zbytu i nikt poza nim nie był uprawniony do ich zmiany. W tej sytuacji nie można przyjąć jakoby pozwana działała w zмовie z J. W., wskutek czego wyrządziła szkodę powodowej spółce. Wobec prawidłowych ustaleń Sądu nie można przyjąć odpowiedzialności pozwanej na gruncie art. 122 k.p., zgodnie z którym jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości.

Sąd Okręgowy, nie będąc związanym wskazaną w pozwie podstawą prawną roszczenia, badał też odpowiedzialność pozwanej na gruncie art. 114 k.p., zgodnie z którym pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną. Sąd ustalił zakres czynności pozwanej, wskazując, że do jej obowiązków jako kierownika produkcji należał zakup surowców do produkcji szyb i negocjowanie w tym zakresie cen, ustalanie terminów realizacji zakupów, modyfikowanie planów produkcyjnych, nanoszenie danych do programu produkcji szyb oraz podpisywanie faktur. Ustalenia powyższe znajdują potwierdzenie w zeznaniach pozwanej. Z zeznań tych jak i zeznań D. W. i T. C. nie wynika aby ustalała ona cenę sprzedaży szyb. Pozwana podpisywała fakturę, zawierającą dane wcześniej wprowadzone do programu komputerowego, przy czym cena ustalana była wyłącznie przez J. W.. Faktura jest dokumentem określającym cenę towaru, co nie oznacza, że osoba która dokument ten podpisuje ma wpływ na zawarte w nim dane, w tym cenę.

Wbrew twierdzeniom apelującego ustalenia Sądu Okręgowego nie prowadzą do absurdalnego wniosku, że to „system” komputerowy tworzył treść faktury. Dane dotyczące ceny były bowiem wprowadzane zgodnie z decyzją podejmowaną przez J. W.. Pozwana nie mogła ingerować w wysokość ceny, była uprawniona wyłącznie do podpisania faktury. Prawidłowo oraz zgodnie z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy wywiódł, że wbrew zeznaniom J. W. nie jest możliwe aby nie interesowała go cena sprzedaży szyb, skoro każdego miesiąca badał wyniki działalności spółki a ponadto organizował narady, w czasie których podejmowany był m.in. temat cen.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do przyjęcia aby Sąd Okręgowy dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego a sam powód nie wskazał w apelacji na czym sprzeczność ta polega.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się też naruszenia wskazanych w apelacji przepisów postępowania tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność wysokości poniesionej przez powoda szkody. Sąd ma obowiązek zasięgnięcia wiadomości specjalnych o ile jest to konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W sprawie niniejszej dowód ten był zbyteczny, skoro Sąd nie przyjął odpowiedzialności pozwanej za wyrządzoną spółce szkodę. Prawidłowo i zgodnie z zasadami ekonomiki procesowej Sąd w pierwszej kolejności badał czy sprawcą szkody jest pozwana i dopiero to ustalenie wskazywałoby na konieczność oszacowania szkody.

Prawidłowe, zgodne z zebraniem materiałem dowodowym ustalenie, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkodę oznacza, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się wskazanego w apelacji naruszenia prawa materialnego. Nie można przyjąć odpowiedzialności pozwanej na gruncie art. 122 k.p., gdyż powód nie udowodnił aby wyrządziła ona szkodę z winy umyślnej. Tylko umyślność sprawcy szkody daje podstawę do przyjęcia jego odpowiedzialności za utracone korzyści.

Nie można też przyjąć odpowiedzialności pozwanej za nieumyślne wyrządzenie szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych.

Po pierwsze naprawienie szkody powstałej wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych nie obejmuje utraconych korzyści a jedynie rzeczywistą szkodę (*damnum emergens*) i już choćby z tego względu pozwana nie ponosi odpowiedzialności za dochodzoną szkodę. W świetle art. 115 k.p. pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda. Rzeczywista szkoda oznacza zaś pomniejszenie istniejącego majątku pracodawcy i stanowi różnicę między stanem majątku przed i po wyrządzeniu szkody. Jest to więc faktyczny uszczerbek w majątku pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1975 r. I PR 291/74 OSNC 1976/1/15 oraz Kazimierz Jaśkowski „Komentarz do Kodeksu pracy” LEX oraz Wiesław Perdeus „Komentarz do Kodeksu pracy” LEX). Powód tymczasem dochodzi utraconych korzyści w postaci utraconego zysku jaki mógł osiągnąć ustalając wyższą cenę sprzedaży szyb.

Po drugie powód nie wykazał, ażeby szkoda powstała z winy pozwanej, na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania powierzonych jej obowiązków pracowniczych, co jest warunkiem koniecznym do przyjęcia jej odpowiedzialności na gruncie art. 114 k.p. (por. wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w przedmiocie materialnej odpowiedzialności pracowników – uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1975 r. V PZP 13/75, które zachowały do dzisiaj swoją aktualność, aczkolwiek nie wiążą sądów). Sąd Okręgowy zbadał zakres czynności pozwanej i prawidłowo ustalił, że nie naruszyła ona swoich obowiązków pracowniczych. Pozwana zajmowała się procesami związanymi z produkcją szyb, nie ustalała ceny sprzedaży i nie miała na nią wpływu. Ustalenie ceny sprzedaży

w stosunku do A. W. w kwocie niższej niż wobec innych kontrahentów ale gwarantującej niewielki zysk należało do J. W. i było ryzykiem obciążającym pracodawcę. Pracownik ma obowiązek starannego i sumiennego wykonywania powierzonych mu obowiązków i nie ponosi ryzyka związanego z działalnością pracodawcy, co wynika wprost z treści art. 117 § 2 k.p. Ryzyko to zawsze obciąża pracodawcę, który powinien podejmować działania mające na celu poszukiwanie jak najkorzystniejszych rozwiązań w celu osiągnięcia zysku. Przyjęcie przez powoda koncepcji, że to pracownik podpisujący fakturę ustala autonomicznie cenę produktu jest próbą przerwania na pozwaną

odpowiedzialności za szkodę w postaci utraconych korzyści a jednocześnie niedopuszczalną próbą przerwania na nią ryzyka ekonomicznego, które obciąża pracodawcę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok wydany przez Sąd Okręgowy jest trafny i zgodny z obowiązującymi przepisami zaś apelacja powoda jako bezzasadna podlega oddaleniu w trybie art. 385 k.p.c.

Pozwana jest stroną wygrywającą sprawę zatem powód na mocy art. 98 § 1 k.p.c. winien zwrócić jej poniesione koszty procesu tj. koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.025 zł. Zasądzając koszty procesu Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst. Jedn. Dz.U. Nr 490 z 2013 r.).